

Protokół Nr 0012.2.11.2019

**z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Kalisza,
które odbyło się w dniu 20 maja 2019 roku.**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Zaopiniowanie wniosku pana ████████* w sprawie publikacji przez Miasto Kalisz informatora miejskiego.
4. Protokół ze zbadania skargi pana ████████* na Dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Kaliszu.
5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad.1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Barbara Oliwiecka, witając wszystkich obecnych.

Ad.2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Przedstawiony porządek obrad został jednomyślnie przyjęty – 5 osób za (5 obecnych).

Ad.3. Zaopiniowanie wniosku pana ████████* w sprawie publikacji przez Miasto Kalisz informatora miejskiego.

Przewodnicząca Komisji Barbara Oliwiecka przypomniała wszystkim zebranym treść wniosku pana ████████* w sprawie publikacji przez Miasto Kalisz informatora miejskiego. Na ostatniej komisji wstępnie radni uznali, że taka potrzeba w mieście jest z uwagi na natłok informacji, które niejednokrotnie są mało rzetelne. Jest to dobry kierunek.

Radny Marian Durlej zapytał skąd wiadomo, że Kaliszanie nie są doinformowani? Czy były przeprowadzone badania, bo na wstępie tego wniosku jest taka sygnalizacja problemu.

Pan ████████* wnioskodawca wyjaśnił, że nie było robionych badań ale to jest wiedza potoczna, która jest przekazywana przez ludzi. Wielokrotnie spotkał się z takim stwierdzeniem, że ktoś nie miał takiej informacji, nie miał gdzie o tym przeczytać, gazet nie kupuje, mediów elektronicznych nie posiada bo jest osobą starszą

i nie potrafi z tego korzystać. Takie informacje skłoniły Pana [REDAKTOR]* do tego, żeby taki wniosek skierować do Rady. Poza tym doświadczenie innych miast, które wydają tego rodzaju pisma, można kopiować na Kalisz.

Radny Leszek Ziábka miał dwa wnioski, jeden, żeby to było dostępne również w formie elektronicznej dlatego, że większość osób traktuje to jako warsztat pracy, starsze osoby również korzystają z tego. Radny wspomniał, że dobrze by było zamieszczać informacje o otwartych aptekach, ewentualnie dyżurach tych aptek. Przy okazji organizacji koncertów, różnych imprez jest wielki zamęt dlatego, że nikt nie koordynuje imprez, które odbywają się w Kaliszu. Jest to skandal, że w jednym dniu było 15 imprez i nigdzie nie można znaleźć informacji na ten temat bo są „porozrzucane” wszędzie. Po drugie, jeśli są robione imprezy z pieniędzy miejskich to dobrze by było, żeby zadbać o odbiorcę, ewentualnie rozdzielić te imprezy na kilka dni, a nie - tak jak to było teraz - 15 imprez w ciągu dnia. Z tego informatora, który wydawał Wydział Kultury trudno było się zorientować gdzie, co jest. Ważne, żeby przy układaniu takich imprez ktoś to koordynował w mieście.

Pan [REDAKTOR]* powiedział, że dopuszcza możliwość wersji elektronicznej, pliki będą robione w pdf więc nie ma problemu umieszczenia tego gdziekolwiek.

Radny Marian Durlej zauważył, że to nie jest jeszcze pora na to, żeby decydować jaka będzie zawartość informatora, najpierw trzeba się zastanowić czy to jest dobry kierunek działania.

Przewodnicząca komisji stwierdziła, że Komisja może sobie uporządkować w ten sposób, że najpierw przedyskutuje temat zasadności wniosku, czy jest taka potrzeba. Przewodnicząca uznała, że skoro radni zgłaszają propozycje co należałoby jeszcze zamieścić w takim informatorze, jest przejawem zapotrzebowania na tego typu rzecz. Przewodnicząca poprosiła radnych, żeby się wypowiedzieli w kwestii zasadności utworzenia Informatora miejskiego.

Radny Piotr Mroziński powiedział, że jeśli Rada się zdecyduje na ten projekt to dostęp do wersji elektronicznej musi być zapewniony. Radny optował za publikacją takiego informatora. Sprawując mandat radnego był przekonany, że jest dość blisko tego, co się dzieje w mieście, a również uważa, że jest niedoinformowany.

Radna Barbara Oliwiecka powiedziała, że często spotyka się z głosem mieszkańców, że było coś fajnego ale nie wiedzieli o tym, bo więcej jest relacji w prasie z wydarzeń, które się odbyły. Uporządkowanie wszystkich informacji zarówno stałych, jak i zmiennych jest jak najbardziej pożądane, również z tego względu, że wprowadza taką kulturę wśród organizatorów i higienę planowania z wyprzedzeniem, że musi poinformować. Częstotliwość dwutygodniowego informowania jest bardzo dobra. Wersja papierowa to jest „sięganie czegoś przy okazji”, będąc w restauracji czy czekając u lekarza, wszystko jest podane wtedy w jednym miejscu. Radna widzi zasadność tego wniosku.

Radna Agnieszka Konieczna również uważa, że to jest pozytywny pomysł dlatego, że mieszkańcy powinni wiedzieć z dużym wyprzedzeniem o tym, co się dzieje w mieście.

Pan [REDAKTOR]* uważa, że ten informator może być takim przekazem, z wykorzystaniem którego organizacje pozarządowe mogą dotrzeć do mieszkańców. To może być takie miejsce, gdzie oni będą mogli umieszczać swoje wydarzenia. To jest też przykład z innych miast.

Radny Leszek Ziábka zwrócił uwagę na kwestię apolityczności, bo w ostatnich czasach w pewnych periodykach jest pomijany a priori, to jest dość przykre z tego względu, że jeśli robi się imprezę kulturalną to wszystko jedno z jakiej ktoś jest opcji. Jeśli będzie to "sucha" informacja o danej imprezie, to nie będzie się kojarzyć z opcją polityczną. Jak jest prywatny właściciel może robić co chce, nie dbając o mieszkańców, tylko o własne cele.

Radna Barbara Oliwiecka podsumowując stwierdziła, że Komisja widzi zasadność i potrzebę takiego informatora.

Pan Marcin Cieloszyk Naczelnik Kancelarii Prezydenta Miasta wspomniał, że jest kilka kanałów informacyjnych, którymi Miasto próbuje dotrzeć do mieszkańców. Z przedstawionych informacji wynika, że będzie to wersja papierowa Biuletynu Informacji Publicznej. Wszystkie ogłoszenia prezydenta, wszystkie informacje o wydarzeniach kulturalnych też są zamieszczane na stronie miasta. Dodatkowo są zamieszczane informacje na stronie Centrum Informacji Turystycznej. Jeśli mieszkańcy nie próbują dotrzeć do informacji, to Urząd na siłę im tego nie da, a publikowanie w wersji papierowej takiego informatora - rocznie to będzie ok. 4 mln kartek papieru, tak naprawdę ktoś, kto dostanie taki informator, weźmie go i za chwilę wyrzuci. Urząd spróbuje opracować nową formę dotarcia do mieszkańców za pośrednictwem mediów elektronicznych, bądź informacji w prasie. Naczelnik wątpił czy wydawanie kolejnego czasopisma usprawni kontakt z mieszkańcami. Takie informatory są w innych miastach, dużo osób z nich nie korzysta. Naczelnik bardziej skłaniałby się ku temu, żeby zrobić takie zestawienie w formie ulotki i dostarczyć bezpośrednio do osób starszych poprzez domy seniora. Zdaniem naczelnika jest to lepsze rozwiązanie niż wchodzenie od razu w tworzenie i publikowanie nowego czasopisma. Jeśli Urząd wydaje czasopismo to czasopismo musi zostać zarejestrowane, musi zostać nadany konkretny numer, taki informator nie może być w formie ulotki, tylko jako konkretne czasopismo, na które Miasto miałoby wydawać 180 tys. zł netto rocznie. Jeśli Urząd miałby to robić, to w kolejnym roku trzeba by było zabezpieczyć na to środki. Naczelnik przedstawił własną wizję realizacji tego wniosku w taki sposób, że Kancelaria Prezydenta Miasta w porozumieniu z Wydziałem Kultury spróbuje opracować to w formie drobnych ulotek, które będą dystrybuowane do mieszkańców z grupy docelowej tj. seniorów, którzy nie korzystają z mediów społecznościowych, tymi kanałami dotrzeć do odbiorców. Kancelaria Prezydenta Miasta chce też usprawnić przekaz w internecie, żeby mieszkańcy na bieżąco byli informowani, z odpowiednim wyprzedzeniem o tych wydarzeniach. Zdarza się tak, że czasami organizatorzy nie informują Urzędu o jakiejś imprezie kulturalnej albo taka informacja trafia do Urzędu ostatniego dnia, natomiast taki informator tego nie usprawni. Urząd nie ma takiego narzędzia, żeby zmusić organizatorów do przekazywania takich informacji, niektórzy przekazują takie informacje na dwa dni przed imprezą i chcą, żeby coś takiego umieścić na stronie Miasta. Jeśli informator ma być dwutygodnikiem to organizatorzy na 3 tygodnie przed planowanym wydarzeniem musieliby taką informację przekazać do Urzędu, który musi to zebrać, ewentualnie przekazać do firmy, która będzie ten informator wydawała, żeby on trafił do mieszkańców. Naczelnik uważał, że takie informacje

przez sieć są bardziej skuteczne, tylko trzeba to rzeczywiście bardziej usprawnić, bo do tej pory było to rozrzucone.

Radny Piotr Mroziński zgodził się z Przedmówcą, przyznał, że Biuletyn Informacji Publicznej jest mało czytelny i potrzebna jest reorganizacja tej strony.

Naczelnik zwrócił uwagę, że BIP i strona Miasta to są dwie różne rzeczy, na stronie miasta są umieszczane na bieżąco wszystkie informacje, które posiada Urząd o wydarzeniach kulturalnych, są tam publikowane informacje wszystkich instytucji kultury. Jeżeli ktoś jest zainteresowany tym, co się dzieje w mieście, to znajdzie potrzebną mu informację na stronie miasta. CIT prowadzi mailing z bieżącymi informacjami, można rozbudować stronę CITu, jeżeli ktoś się zarejestruje to co tydzień dostanie na maila informację, co się będzie działo w mieście.

Radny Piotr Mroziński powiedział, że patrząc globalnie może warto by było promować tę stronę np. na facebooku, natomiast drugi aspekt jest taki, że są głosy mieszkańców prowadzących jakiegoś rodzaju działalność, że to, co oni proponują tj. wszelkie wydarzenia kulturalne, nie są wspierane przez miasto. Pytanie gdzie jest mechanizm? Czy oni faktycznie, nie zgłaszają tego na czas. Radny zwrócił uwagę, że o pewnych wydarzeniach, które nie są polityczne, w mieście w ogóle się nie mówi.

Pan Marcin Cieloszyk zdawał sobie sprawę, że ta informacja nie dociera w odpowiedni sposób, natomiast w momencie kiedy jest problem z pozyskaniem tych informacji od organizatorów, to tworzenie informatora papierowego tego nie usprawni. Naczelnik chciałby usprawnić współpracę, sprawdzić te kanały przepływu informacji i umieszczać je na stronie miasta. Naczelnik obiecał, że skonsultuje z Wydziałem Kultury i Sztuki, Sportu i Turystyki w jaki sposób można to bardziej usprawnić. Natomiast Miasto nie może promować imprez biletowanych. W pierwszej kolejności należałoby usprawnić tę wersję niskokosztową - przez internet np. stronę miasta, media społecznościowe, ewentualnie później myśleć o informatorze w formie papierowej. To będzie kolejna ulotka, którą ludzie wezmą i wyrzucą.

Pan ████████* nawiązał do stwierdzenia, że nie ma możliwości dotarcia do organizacji pozarządowej, firm czy stowarzyszeń organizujących imprezy. Przedstawiona przez niego propozycja organizacji jest zaczerpnięta z Gdyni, miasta w którym rozwiązano to w taki sposób, że ustalono termin konferencji prasowej jednego dnia, o danej godzinie i ten termin ogłoszono wszystkim dookoła. W tym momencie osoba z organizacji pozarządowej wiedząc o tym przyjdzie na tę konferencję, podczas której będzie mogła zaprezentować i zachęcić do uczestniczenia w organizowanej imprezie. To jest bardzo duże uproszczenie dla takich organizacji pozarządowych, które nie wiedzą w jaki sposób dotrzeć i szukają kontaktów z mediami.

Pan Marcin Cieloszyk naczelnik Kancelarii Prezydenta Miasta zwrócił uwagę, że organizując konferencję prasową Urząd musi dotrzeć do tych organizacji pozarządowych.

Pan ████████* zapewnił, że organizacje już będą wiedziały, że danego dnia o danej godzinie jest konferencja prasowa.

Radna Barbara Oliwiecka zapytała czy to jest konferencja na temat organizowanych imprez?

Pan ██████* wyjaśnił, że to jest konferencja, na której prezydent informuje o pracach miasta, natomiast później media pozostaną do rozmowy z np. organizacjami pozarządowymi.

Pan Marcin Cieloszyk podsumował wypowiedź Przedmówcy, że chodzi o umożliwienie organizacjom pozarządowym kontakt z mediami, żeby mogli zaprezentować swoje oferty.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka zapytała czy teraz te konferencje są zwoływane regularnie?

Pan Marcin Cieloszyk wyjaśnił, że Urząd stara się organizować konferencje co dwa tygodnie ale to nie jest stały dzień i godzina. Konferencje są organizowane w miarę potrzeb.

Przewodniczącej spodobał się taki porządek organizowania konferencji o stałej porze w wyznaczony dzień dlatego, że nawet jak radny czy jakaś organizacja chce zorganizować konferencję, to zawsze jest pytanie czy w tym czasie nie ma jakiejś konferencji w urzędzie. Jeden stały dzień uporządkowałby to wszystko.

Radny Leszek Ziábka wyraził żal, że odchodzi się od tej formy drukowanej, jest zwolennikiem czytania, radny ubolewał nad tym, że miasto już się nie zajmuje Calisią. Każdy jednak sięga do informacji pisanej. Informacje internetowe są bardzo różne, bardzo często są w nich nieścisłości. Radny jest zwolennikiem wersji papierowej. Zapytał Wnioskodawcę jak to wygląda w miastach ościennych, czy są takie informatory i czy znajduje to poparcie wśród społeczeństwa. Radny chciałby mieć takie odniesienie, jak to wygląda w innych miastach.

Pan ██████* słyszał, że w Ostrowie jest wydawana taka gazetka ale nie wglębiał się w tę tematykę. Przykład wziął z większego miasta chcąc skopiować to do Kalisza. W Gdańsku ta gazetka jest bardzo popularna, ukazuje się w piątek a w poniedziałek już nie ma jej w żadnym punkcie, takie jest zainteresowanie. Przewaga tekstu pisanego nad tekstem elektronicznym jest bardzo duża, o czym świadczy chociażby dalsza popularność książek drukowanych, które cały czas są wydawane i ludzie to czytają.

Radny Marian Durlej powiedział, że wstrzymałby się z wydawaniem opinii, i zobaczył efekt działań, które zgłaszał naczelnik. Zdaniem radnego 100 tys. zł, to wcale nie jest mało pieniędzy dla miasta mimo, że to jest roczny koszt. Jak będą podjęte działania, o których mówił naczelnik, to wtedy komisja oceni czy to jest dobre, czy nie.

Pan ██████* powiedział, że druk ulotek też będzie się wiązał z kosztami, można zrezygnować z ulotek. Zdaniem Wnioskodawcy powinno to mieć reprezentacyjną formę, tu chodzi głównie o przekaz informacji.

Pan Marcin Cieloszyk wspominał o szacowanej kwocie, którą Miasto miałyby przekazać firmie zewnętrznej, do tego dochodzi zaangażowanie pracowników Urzędu, którzy zbieraliby te informacje, bo podmiot zewnętrzny by tego nie robił.

Pan ██████* powiedział, że w Gdyni robi to 1 osoba. Wystarczy rozesłać kontakt mailowy wszystkim instytucjom, które będą przekazywały informacje. Zrobić to w formie elektronicznej na zasadzie ograniczonej ilości znaków. To tylko wymaga koordynacji bo organizatorzy wiedzą, że mają zmieścić się z dostawą tego materiału do poniedziałku. Jak się nie zmieszczą to nie wchodzi w najbliższe wydanie.

Radny Leszek Ziábka przypomniał, że Miasto wydawało Informator kulturalny, były tam wszystkie adresy i maile. Od 2 lat już tego nie ma. Każdy kto to miał,

wiedział z kim się kontaktować, gdzie takie informacje wysłać. To było dobre bo to porządkowało aktualne informacje na temat danych instytucji.

Pan ████████* wspomniał, że Kaliszanie nie wiedzą kto jest ich radnym, gdzie jest jego siedziba, w jakich godzinach jego biuro działa, to są informacje podstawowe, które każdy by chciał wiedzieć.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że w Biuletynie Informacji Publicznej jest wszystko, tylko nikt tam nie zagląda. Znalezienie konkretnych informacji zamieszczanych w BIP-ie jest trudne ponieważ jest on nieczytelny. Radna nie zgodziła się z wypowiedzią naczelnika, że na siłę nie dotrze się do mieszkańców. Praca radnych jest społeczna, praca Urzędu jest etatowa. Ludzie naprawdę mają mnóstwo swoich zajęć i to nie jest tak, że nie chcą wiedzieć, nawet jeśli nie szukają tych informacji. Rolą organizacji pozarządowych i Urzędu Miasta jest kształtowanie pewnych nawyków. Temu sprzyja regularność wydawania. Można ustalać sobie nakład w pierwszym okresie testowym, to nie musi być od razu 10 000 egzemplarzy, np. gazetawkaliszu.pl ma nakład 5000 szt. a jest widoczna. Ta wersja papierowa to nie jest kwestia wieku, to jest kwestia tego, że wszyscy są zmęczeni informacjami. Jest chaos informacyjny bo w internecie są wiadomości ze świata, polski, z województwa. Ten uporządkowany druk kaliski jest potrzebny. To nie odnosi się tylko do seniorów ale do dużej grupy społecznej. Chociaż faktycznie te informacje dla seniorów mogą być większym drukiem, może być oddzielna rubryka gdzie będą wypisane badania profilaktyczne, czy Uniwersytet Trzeciego Wieku coś organizuje. Miasto w takim informatorze kulturalnym jest traktowane bardzo równorzędnie z innymi organizacjami, nawet ze szkołą, która organizuje drzwi otwarte. Ta równorzędność jest bardzo dobra, chociaż Miasto by za to płaciło. Dobrze kiedy jest oddzielny adres mailowy, oddzielna osoba kontaktowa, do której te zgłoszenia wpływają, uporządkowany formularz, który nakazuje: tytuł wydarzenia, miejsce, czas, pozwala sprawnie zarządzać tym, to nie mogą być długie opisy. Może być odnośnik gdzie daną informację można znaleźć. Pan ████████* wykluczył biletowane imprezy ale Przewodnicząca stwierdziła, że nie ma w tym nic złego, nie wyobraża sobie, żeby nie było tam informacji o spektaklach w teatrze kaliskim.

Pan ████████* przyznał, że instytucje kultury jak najbardziej powinny się tam znaleźć, jest teatr, Centrum Kultury i Sztuki, to są instytucje zarządzane przez marszałka, ale jest to kultura, która świadczy o pozycji miasta i o tym, co się dzieje w mieście. Wnioskodawca mówił o prywatnych organizatorach różnego typu wydarzeń, które dzięki temu mogą mieć reklamę. To nie ma być pismo reklamowe, to ma być pismo informacyjne, taka jest jego rola.

Radny Piotr Mroziński zgadzał się z Przewodniczącą komisji, jedynym argumentem przeciw jest kwota 180 tys. zł. Być może należy rozważyć inne koszty ponoszone na tego typu działania. Natomiast odnosząc się do wypowiedzi naczelnika, że trzeba by było zaangażować kilka osób, to jest to tylko kwestia samej organizacji pracy w wydziałach. Jeśli w Gdańsku faktycznie tylko jedna osoba tym się zajmuje, to i w Kaliszu jest to do zrobienia tymi samymi siłami. Jest to kwestia innego podejścia do tego, co się dzieje bo ta informacja słabo dociera do ludzi, czyli coś trzeba z tym zrobić.

Radny Leszek Ziąbka wspominał o koncercie zorganizowanym przez radę osiedla, który się odbył a prawie nikt o tym nie wiedział, było to z pieniędzy miejskich. Radny

zastanawiał się dlaczego samorządowcy nie otrzymali takiej informacji, dowiedział się dopiero tydzień po fakcie.

Pan Marcin Cieloszyk przyznał, że najpierw należy usprawnić działania w urzędzie w zakresie pozyskiwania informacji a dopiero później można się zabrać za wydawanie informatora. Jest to ewentualnie propozycja do budżetu przyszłorocznego, bo teraz nie ma takiej możliwości. Trzeba zrobić przetarg, ewentualnie ogłosić jakiś konkurs, żeby wyłonić firmę, która by to wydawała i na to środki muszą się znaleźć odpowiednio wcześniej w budżecie.

Radna Barbara Oliwiecka nie zgodziła się z tym, że najpierw trzeba uporządkować sprawy w mieście i dopiero będzie można wystąpić na zewnątrz. Przewodnicząca proponowała, żeby zrobić faktycznie taki start dla wszystkich. Miasto niech porządkuje swoje informacje wewnątrz - ten termin spływania i rzetelność - tak samo organizacje pozarządowe. Niech to wszystko spływa w określonym terminie, który będzie przypomniany, z zastrzeżeniem, że jeśli w podanym terminie nie zostanie przekazana informacja, to ogłoszenie nie zostanie umieszczone w informatorze. Teraz można porozmawiać o kosztach i formie organizacji, bo najprościej byłoby, żeby był pracownik w Urzędzie, który to wszystko ogarnie, natomiast ta forma konkursu, żeby zajęła się tym jakaś organizacja pozarządowa, też jest ciekawym rozwiązaniem, bo to by była jedna osoba, która zbiera te informacje.

Pan ████████* wyjaśnił, że jedna osoba może zbierać informacje, druga - redagować, a trzecia robić projekt graficzny. Jest cały zespół, tak to funkcjonuje też w Gdyni, że pracują 3 czy 4 osoby, ale jedna osoba koordynuje te informacje, które spływają do biura, czyli do miejsca, w którym jest to wszystko tworzone.

Pan Marcin Cieloszyk zapytał czy to jest wydawane przez firmę zewnętrzną w Gdyni?

Pan ████████* powiedział, że jest to wydawane przez miasto.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że sama funkcja koordynatora powinna być dla kogoś z organizacji, a niekoniecznie pracownika urzędu, do którego można kierować informacje. Organizacja nie musi potem tego wydawać czy składać. Radna zapytała czy miasto ma drukarnię, z której usług korzysta regularnie i ma tam jakieś preferencyjne ceny.

Pan Marcin Cieloszyk wyjaśnił, że każdorazowo musi być zapytanie, przetarg.

Pan ████████* wspomniał, że korzystał kiedyś z drukarni w Warszawie, która gwarantuje dobrą jakość i robi to w miarę tanio. Jest to bardzo dobra drukarnia, terminowa. Jeśli chodzi o działania miasta to często spotyka się z opiniami w kwestii promocji miasta. Jeden z przewodników PTTKu powiedział, że od 3 lat prosi, żeby Miasto wydrukowało plan śródmieścia miasta z jednej strony, z drugiej zdjęcia z zaznaczonymi zabytkami. To ułatwia przyjeżdżającym zwiedzanie miasta. Brakuje tych ulotek, o których mówił Naczelnik. Brakuje wspólnej koncepcji jeśli chodzi o trasy zwiedzania Kalisza. Pan ████████* wspomniał, że ma duże wątpliwości, co do działań urzędu.

Radny Piotr Mroziński zapytał czy jest możliwość, żeby faktycznie nie powiełać się, dać sobie 2, 3 miesiące czasu, żeby Urząd opracował formę takiego informatora, na bazie tego, co robi Miasto. Radny zaproponował, żeby zacząć od wersji elektronicznej rosyłanej radnym, i jeśli będzie potrzeba drukowania, to będzie się to robiło. Trzeba coś zacząć robić.

Przewodnicząca komisji powiedziała, że nie chciałyby, żeby informator był tylko z wydarzeniami miejskimi, równocześnie trzeba w to wciągnąć organizacje. Radna upierała się, żeby koordynatorem była osoba spoza Urzędu. Koordynator by zbierał te informacje.

Pan Marcin Cieloszyk podsumował, że informacje miałyby zbierać Urząd, a następnie przesyłać do organizacji, czyli koordynatorem byłby ktoś z zewnątrz?

Pan ████████* potwierdził, że byłaby to osoba z organizacji pozarządowej.

Radna Barbara Oliwiecka dodała, że to miałyby być współpraca z organizacją pozarządową. Koordynatorem byłaby jedna osoba, która będzie zbierała te informacje i dostanie za to wynagrodzenie.

Pan Marcin Cieloszyk zapewnił, że w tej chwili Urząd na pewno nie zrobi tego w ten sposób, bo nie ma na to przewidzianych środków. Tak naprawdę jest to nowe zadanie, które trzeba wprowadzić do budżetu. Naczelnik zaproponował, żeby zrobić to teraz na próbę przez Urząd Miasta.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że nie wyobraża sobie, żeby zgłoszony wniosek był realizowany w 100 % przez Miasto z pominięciem wnioskodawcy. Ważne jest, żeby w pierwszym etapie stworzyć taki wzór informatora, nawet choćby w wersji elektronicznej, przy udziale Wnioskodawcy i zobaczyć jak to funkcjonuje.

Radny Piotr Mroziński zgodził się z Przewodniczącą, żeby chociaż stworzyć wersję elektroniczną, zanim podejmie się ostateczną decyzję o drukowaniu. W perspektywie czasu tak będzie, tylko żeby na razie faktycznie zredagować to w wersji elektronicznej, pokazać jak to będzie wyglądać przez pierwszy okres, z udziałem wnioskodawcy. Współpraca czy wyłonienie koordynatora to już jest kwestia organizacyjna, chodzi o to, żeby to ruszyło.

Pan ████████* powiedział, że to się wiąże z jakimiś kosztami, bo w Urzędzie Miasta jest pracownik, który dostaje za to pieniądze. Jeżeli trzeba rozszerzyć zakres obowiązków to albo dostanie więcej pieniędzy albo pieniądze będzie musiał z czegoś zrezygnować z jakiejś części swojej pracy więc będzie dostawał za to pieniądze.

Pan ████████* dodał, że jeżeli miałby się za to wziąć czy jego fundacja, to też by musiał za to zapłacić. Społecznie nikt nie będzie chciał tego robić. Największym kosztem tego projektu jest druk.

Przewodnicząca komisji Barbara Oliwiecka zwróciła uwagę, że można rozważyć te pierwsze nakłady drukowane w ilości nie 10000 egzemplarzy, ale bardzo targetowane np. do osób starszych, tylko zredukować nakład do 1000 egzemplarzy, które będą dystrybuowane do przychodni, bibliotek, czy jakichś kawiarni. Jeśli to będzie w wersji do druku, to każdy mieszkaniec może sobie też wydrukować, radna połączyłaby jednak wersję elektroniczną z mniejszym nakładem ale jednak drukowanym, takim targetowanym.

Pan ████████* dodał, że istotnym kosztem w tym projekcie jest jeszcze kolportaż, jeżeli jest tak szeroka sieć kolportażu, to ktoś musi to rozwiązać, wyładować itd., te koszty będą niewspółmiernie niższe jeśli będzie mniejszy nakład bo i tak będzie musiał odwiedzić określoną liczbę miejsc mimo mniejszego nakładu. W Gdańsku drukarnia, która drukuje świadczy również usługi kolportażu.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że zbliżają się wakacje i tych imprez będzie znacznie więcej, dobrze byłoby mieć takie informacje dla rodziców,

żeby właściwie zorganizować czas dla dzieci, nawet informacja o półkoloniach mimo, że jest to informacja komercyjna, to z punktu widzenia rodzica, który ma zapewnić opiekę na 2 miesiące, jest ważna.

Pan Marcin Cieloszyk powiedział, że w tym momencie jest to dodatkowe zadanie, na które w tegorocznym budżecie nie ma przewidzianych środków.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka zaznaczyła, że są wolne środki, z których można skorzystać.

Radny Piotr Mroziński powiedział, że do tego zadania trzeba się przygotować, najpierw wersja elektroniczna, a później druk, natomiast wolne środki, które się pojawiają, pewnie będą różne propozycje na ich wykorzystanie i wtedy niech to będzie jedna z propozycji.

Pan Marcin Cieloszyk sugerował, żeby najpierw zrobić to przez Urząd, a nie od razu zlecać to na zewnątrz. Można to przygotować, spotkać się z Wnioskodawcą, zobaczyć jak to ocenia. Jeśli projekt będzie zatwierdzony, to można pomyśleć o wydawaniu w przyszłym roku.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka podsumowała, że z wypowiedzi naczelnika wynika, że miałyby to być robione bez udziału koordynatora z organizacji pozarządowej, tylko przez wydział Urzędu Miasta.

Pan Marcin Cieloszyk powiedział, że na ten moment Urząd może spróbować pozyskać takie informacje od wszystkich organizacji i umieszczać to na razie na stronie miejskiej, jeśli zajdzie potrzeba wydawania tego przez podmiot zewnętrzny, to można iść w przyszłym roku w takim kierunku i zobaczyć czy to się sprawdza.

Pan ████████* zapytał jaka kwota jest w tym roku zarezerwowana w budżecie na promocję Miasta.

Pan Marcin Cieloszyk oznajmił, że kwota zarezerwowana w budżecie to jest 700 tys. zł, z czego kwota 200 tys. zł jest zarezerwowana w budżecie na duży projekt unijny. Poza tym w ramach tej kwoty są środki zarezerwowane na współpracę z miastami partnerskimi.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że to ma być informacja, która ma iść na zewnątrz.

Pan Marcin Cieloszyk miał tu na myśli kwestię wydawania tego na zewnątrz, Urząd ma swoje jednostki, którym przekaże przygotowanie tego i zobaczy jak to zadziała, jeżeli by się to sprawdziło, to na pewno Urząd by zlecał. Miasto nie będzie się zajmowało drukiem i kolportażem. Natomiast to, co można, to trzeba zrobić we własnym zakresie. Naczelnik zaproponował spotkanie we wrześniu. Stwierdził, że skoro Gdynia sama wydaje, dlaczego Kalisz nie może.

Radny Piotr Mroziński popierając pomysł Wnioskodawcy chciałby dać szansę Miastu, żeby w trybie pilnym pokazało, co jest w stanie zrobić. Natomiast trzeba mieć w zamyśle, że druk informatora jest potrzebny.

Radna Barbara Oliwiecka powiedziała, że termin wrześniowy jest zbyt odległy. Te działania można przyspieszyć i na koniec czerwca ten informator mógłby być gotowy.

Pan Marcin Cieloszyk potwierdził, że na koniec czerwca ten informator już będzie gotowy natomiast radni ocenią go we wrześniu, ponieważ jest przerwa wakacyjna.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka zapytała pana [REDAKTOWANE]* jak on widzi termin pierwszego informatora, abstrahując od tego, kto to ma zrobić. Kiedy jego zdaniem wersja elektroniczna Informatora Kaliskiego realnie może powstać.

Pan [REDAKTOWANE]* oznajmił, że maksymalnie miesiąc powinno zająć przygotowanie wersji elektronicznej. Jeśli naczelnik się zobowiązuje, że Urząd ma kontakty do organizacji, to jest tylko kwestia rozesłania mailem prośby o przesłanie takich informacji we wskazanym terminie.

Radny Leszek Ziábka zapytał czy w wersji elektronicznej jest możliwe zrobienie takiego resume w wersji angielskiej.

Radna Agnieszka Konieczna wspomniała, że można to również zrobić w formie subskrypcji, gdzie wpisuje się adres mailowy i wówczas takie informacje można dostawać również w formie mailowej.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że w przypadku kiedy ktoś zgłosi wniosek, to dobrze skorzystać z jego pomysłów, żeby nie pomijać go w trakcie realizacji tego wniosku. Często jest tak, że mieszkańcy zgłaszają jakieś wnioski a później są pomijani, to trochę jest zniechęcające do dalszej inicjatywy. Radna poprosiła, żeby informator miejski był uzgadniany z Wnioskodawcą, natomiast warunki współpracy trzeba by było ustalić odrębnie.

Pan Marcin Cieloszyk zastanawiał się na jakiej zasadzie to ma się odbywać ponieważ zgłoszenie przez mieszkańca wniosku do Rady nie oznacza, że ma być od razu zatrudniony w Urzędzie. Urząd wykorzystuje takie informacje i pomysł ale nie można mówić, że Urząd musi od razu podpisywać jakieś umowy. Nawet jeśli Urząd by chciał to wydawać, to trzeba by było zorganizować konkurs i możliwe, że ktoś inny by go wygrał, bo zgłosiłby korzystniejszą ofertę.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka podsumowała, że Miasto jest w stanie do 20 czerwca przygotować wersję elektroniczną tego informatora, z uwzględnieniem wszystkich organizacji pozarządowych.

Pan Marcin Cieloszyk zastrzegł, że Miasto może poprosić ale jeśli organizacje pozarządowe się nie zgłoszą, to tej informacji nie będzie. Informacje spływają do Urzędu, który je zbiera i publikuje.

Przewodnicząca komisji zwróciła uwagę, że ważny jest również sposób sprzedania tej idei, z całym szacunkiem dla kompetencji urzędników, Urząd może wysłać zapytanie i czekać, aż coś do niego spłynie, natomiast czasami potrzeba dialogu, żeby nakreślić szerszy kontekst i nic tu nie zastąpi takiego obywatelskiego podejścia, organizacje się podzielą samą ideą. Urzędnicy mają wszelkie narzędzia, natomiast to fundacje są bardziej skuteczne w pomaganiu, bo docierają innymi kanałami, poza urzędowymi i w tym kontekście Przewodnicząca widziała rolę koordynatora obywatelskiego. Radna zdaje sobie sprawę, że są przepisy, konkursy, itp. Następnie zapytała pana [REDAKTOWANE]*, czy taka wersja informatora przygotowanego przez Urząd Miasta do 20.06.2019 r. jest satysfakcjonująca, jak widziałby swoją rolę tutaj. Jeżeli to jest wniosek zgłoszony przez mieszkańca, teraz jest dyskusja o jego wdrożeniu, radna chciałaby, żeby Wnioskodawca był zadowolony z tego, w jaki sposób Miasto próbuje implementować to, bo w momencie kiedy nie będzie z tego zadowolony może powiedzieć, że nie chce mieć z tym nic wspólnego. Przewodnicząca zapytała czy taka implementacja, jaką proponuje naczelnik, że do 20 czerwca Miasto swoimi środkami, kanałami, przygotuje wersję elektroniczną informatora miejskiego jest zadowalająca.

Pan ██████* przyznał, że jest autorem wniosku ale nie sposobu jego wykonania, nie ma patentu na tego rodzaju rozwiązanie, dał pomysł, a co Miasto z tym zrobi, to już jest w gestii Miasta. Będzie się temu przyglądał.

Radna Barbara Oliwiecka zasugerowała, żeby na ostatniej komisji w czerwcu zobaczyć i podsumować czego ewentualnie tam brakuje, co by można było dodać, z jakimi organizacjami nie udało się skontaktować, które nie odpowiedziały, może się zdarzyć, że dana organizacja nie organizuje żadnego wydarzenia ale ważne żeby dała znać, że wie o takim narzędziu i o kolejnych wydarzeniach będzie informować. Wtedy można sobie podsumować i wyznaczyć kolejny kierunek działań. Ten wniosek musi zostać przedłożony na najbliższej sesji. Jeżeli to się sprawdzi, to z pewnością będzie można znaleźć środki w budżecie nawet na ten rok. Od tego są komisje budżetu i rozwoju, żeby to wszystko akceptować. Radna nie zgodziła się ze stwierdzeniem, że zadanie niewpisane do budżetu, nie może być realizowane ponieważ są zmiany w budżecie na każdej sesji. Ustalono, żeby do 24 czerwca ta wersja elektroniczna powstała.

Pan ██████* zwrócił uwagę na hasło widniejące na logo Miasta „Kalisz. Dopisz swoją historię.” powiedział, że jemu to hasło nie bardzo się podoba podając następujący przykład. Ostatnio, zgłosił się do niego starszy, emerytowany pilot, który przez 6 lat pisał historię lotnictwa w Kaliszu. Korzystał z archiwów angielskich, niemieckich, amerykańskich oraz z prywatnych zbiorów. Powstała świetna pozycja. Ten pan zgłosił się bo szukał wydawcy, pan ██████* zgodził się, pozyskali sponsorów. Ten starszy człowiek wspominał, że kilkakrotnie chodził do różnych wydziałów Urzędu, pisał pisma o wsparcie finansowe jednakże spotkał się odmową. Takie jest doświadczenie tego pana. Jest to przykre, bo zdaniem pana ██████* jest to zamknięcie się Miasta na działania związane z jego promocją. Słyszysz pozytywne komentarze od właścicieli firm jeśli chodzi o swoją działalność, obojętnie co stworzy Miasto, jeśli nie będzie to sprzedane w mediach ogólnopolskich, nikt o tym nie będzie wiedział. Nikt tu do Kalisza nie przyjedzie, bo nie będzie widział sensu.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że Kancelaria Prezydenta Miasta przejęła obowiązki promocji miasta więc radni będą się dopytywać o politykę promocji miasta, o wydatkowanie tej kwoty 0,5 mln zł. Przewodnicząca podziękowała za zwrócenie uwagi na to, następnie odczytała opinię dotyczącą wniosku pana ██████* (załącznik do protokołu). Ustalono, że do 30 czerwca powstanie pierwszy informator kaliski, wydany przez Urząd Miasta i ponownie zostanie jeszcze zaopiniowany przez komisję we wrześniu.

Pani Katarzyna Wawrzyniak naczelnik Kancelarii Rady Miasta wyjaśniła, że wniosek który wpływa zgodnie z właściwością do Rady Miasta Kalisza, powinien zostać załatwiony w terminie 30 dni. Może być przedłużany na tej samej zasadzie, jak skargi. Skargi i wnioski, które rozpatruje Rada, są przyjmowane w formie uchwały.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka wspominała, że do przedstawionego uzasadnienia dopisuje się, że do 24 czerwca Miasto przygotowuje wzór Informatora Kaliskiego, który zostanie poddany ponownej ocenie i wówczas będzie rekomendowane dalsze procedowanie tj. skalkulowanie kosztów, sposobu kolportażu, ustanowienie regulaminu.

Pan Marcin Cieloszyk zapytał czy komisja może zmieniać ten wniosek?

Przewodnicząca stwierdziła, że tylko za zgodą wnioskodawcy.

Radny Marian Durlej uściślił, że Komisja chce głosować nad wnioskiem pana ██████*, teraz ten wniosek jest zmieniany wstawiając zalecenia dla Prezydenta w tym zakresie. Radny stwierdził, że nie wiadomo nad czym Komisja tak naprawdę głosuje czy nad tym, że Prezydent do czerwca prześle projekt informatora, czy też nad wnioskiem pana ██████*.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka wyjaśniła, że Komisja głosuje nad wnioskiem wraz z uzasadnieniem. Został wypracowany taki kompromis, że Miasto do końca czerwca przygotowuje swój informator miejski, który Wnioskodawca zaakceptuje, następnie zostanie on poddany ocenie i wówczas Komisja jeszcze raz się pochyli nad tym informatorem ustalając dalszy sposób procedowania, czy rada jest za tym, żeby to było wydawane w formie papierowej, regularnie, od kiedy, w jakim nakładzie itd., czy wystarczy wersja elektroniczna.

Pani Katarzyna Wawrzyniak zaznaczyła, że to powinno być dopisane w tym uzasadnieniu, które odczytała Przewodnicząca.

Radna Barbara Oliwiecka zapytała czy pan ██████* zgadza się na taką modyfikację swojego wniosku.

Pan ██████* wyraził zgodę.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka wspomniała, że Komisja głosuje nad tym. Pierwszy jest ten próbny informator wydany przez Miasto, Komisja ponownie go oceni i ustali dalszą ścieżkę działania.

Pan ██████* stwierdził, że w tym momencie może podziękować za udział w tym projekcie. Przyznał, że nie uzurpuje sobie prawa do czegokolwiek w Mieście, bo nie jest tutaj osobą decyzyjną, podsuwa pomysły, a co się z nimi stanie, to już jest decyzją osób, które tę władzę mają.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka podsumowała, że z uzasadnienia wykreśla się 2 ostatnie punkty, dopisuje, że na Komisji ustalono następujący sposób procedowania. Do 24 czerwca pierwszy informator miejski w wersji elektronicznej, który na kolejnej Komisji będzie opiniowany i będą dalsze zalecenia odnośnie postępowanie z tym informatorem.

Głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku pana ██████* w przedmiocie publikacji przez Miasto Kalisz informatora miejskiego. Uzasadnienie zostało przedstawione na posiedzeniu Komisji: 4 osoby za, 1 osoba wstrzymała się od głosu (5 obecnych).

Ad.4. Protokół ze zbadania skargi pana ██████* na Dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Kaliszu.

Pani Agnieszka Konieczna Koordynator Zespołu ds zbadania skargi przedstawiła sposób procedowania skargi. Zespół przeanalizował pełną dokumentację sprawy, spotkał się ze skarżącym oraz panią dyrektor. Radna złożyła również interpelację w związku z przedłożonym Komisji protokołem pokontrolnym. W punktach 1, 2, 3, 8 i 9 Zespół uznał, że skarga jest zasadna. W pozostałym zakresie Komisja nie jest kompetentna do rozpoznania tej skargi, zostało wskazane gdzie podmiot musi się skierować.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka odczytała uzasadnienie do oceny zasadności poszczególnych zarzutów. Przewodnicząca przedstawiła propozycję wniosku do Prezydenta, żeby skontrolował wydatkowanie środków z puli Zakładowego

Funduszu Świadczeń Socjalnych od 2007 r., czyli od momentu objęcia przez panią dyrektor stanowiska. Kontrola, która była przeprowadzona dotyczyła 2016 roku. Zaproponowano ponowne kontroli z uwzględnieniem innych lat oraz o kontrolę wynagrodzeń jeśli chodzi o płatne zastępstwa zarówno dla skarżącego, jak i zbadanie zarzutu podwójnej wypłaty wynagrodzenia pracownikom biblioteki, którzy mieli płatne zastępstwa i w tym czasie mieli etat w bibliotece. Do tego protokołu będą jeszcze zalecenia.

Następnie głos zabrał radny Marian Durlej wspominając, że jest to trudna sprawa. W pierwszym punkcie sprawa już była rozpatrywana, chodzi o dofinansowanie do wypoczynku urlopowego. Dlaczego Komisja po raz kolejny rozpatruje to samo.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka wyjaśniła, że to jest skarga innej osoby.

Radny Marian Durlej odnośnie kwestii nakłaniania nauczyciela do podpisania porozumienia zmieniającego dotychczasową umowę o pracę, zapytał jakie są dokumenty na potwierdzenie tego.

Wiceprzewodnicząca Komisji Agnieszka Konieczna wspomniała, że Zespół miał przedłożone dokumenty, które potwierdziły to, że zgodnie z prawem nauczyciel powinien pracować 30 godzin, pani dyrektor na spotkaniu z Zespołem potwierdziła, że była taka sytuacja, skarżący również więc oprócz tego, że strony zostały wysłuchane, w dokumentach jest potwierdzenie, że coś takiego miało miejsce. Jest protokół z Państwowej Inspekcji Pracy, gdzie w protokole jest to ujęte.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że rozumiejąc wydźwięk słowa „nakłaniała” zaproponowała zamienić ten wyraz słowem „proponowała”.

Radna Agnieszka Konieczna powiedziała, że propozycja była niezgodna z prawem ponieważ zgodnie z Kartą Nauczyciela wcześniej nauczyciel miał 30 godzin pensum, a z propozycją było 31 godzin. To było w umowie jako obowiązek.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że pani dyrektor tłumaczyła, że księgową się pomyliła.

Wiceprzewodnicząca Komisji Agnieszka Konieczna zwróciła uwagę, że pani dyrektor wcześniej nie prostowała tego.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka wspomniała o zarzucie nr 3 dot. łamania przez dyrektora szkoły uchwały Rady Miejskiej Kalisza, zgodnie z którą dyrektor musi powołać komisję składającą się z co najmniej 3 nauczycieli, przedstawicieli związków zawodowych. Nie było powołanej takiej komisji. Pani dyrektor uznała, że skoro zbiera się Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, to od razu przy okazji rozpatrzą także świadczenia zdrowotne. W uzasadnieniu zostanie uzupełnione w jakim punkcie uchwała Rady została złamana. Można dopisać, że dyrektor szkoły nie ma prawnej legitymacji do zasiadania w komisji przyznającej te środki, nie ma prawa do przewodniczenia komisji, a w szczególności do wydawania poleceń członkom komisji. Pani dyrektor przewodniczyła tej komisji na zasadzie takiej, że sama przydzielała te środki. Jak Przewodnicząca Komisji się dowiadywała w innych szkołach, to dyrektor nawet nie uczestniczył w pracach tej komisji. Komisja sama na podstawie dokumentów przyznaje środki, tu sytuacja była zupełnie inna. Kolejny zarzut, że pani dyrektor zorganizowała zakończenie roku szkolnego dzień wcześniej, nakłoniła dzieci do podpisywania, że odebrali świadectwa dzień później.

Radna Agnieszka Konieczna powiedziała, że jest pismo z Kuratorium Oświaty, że tutaj był popełniony błąd. Zwrócono uwagę pani dyrektor, która zapewniła, że już nigdy więcej się to nie powtórzy.

Radna Barbara Oliwiecka powiedziała, że jest to znikoma szkodliwość czynu, natomiast jeśli nauczyciel występuje ze skargą, że młodzież została zmuszona do podpisywania nieprawdy bo odbierała świadectwa wpisując datę późniejszą, to w świetle prawa Komisja nie może inaczej postąpić niż uznać w tym zakresie skargę za zasadną.

Radna Agnieszka Konieczna dodała, że w rozmowie pani dyrektor potwierdziła, że była taka sytuacja i było pismo z Kuratorium Oświaty.

Radny Marian Durlej poprosił o zmianę zapisów w tym punkcie protokołu, gdyż zapis jest nieadekwatny do szkodliwości czynu.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka przyznała, że uwagi radnego dotyczące poszczególnych zapisów są bardzo cenne, gdyż osoby zaznajomione z tematem wiedzą, że nie są to istotne naruszenia prawa, a osoba która nie jest w temacie czytając pomyśli o bardzo poważnych zarzutach przekroczenia uprawnień, nakłaniania uczniów do poświadczenia nieprawdy. Następnie radna zaproponowała następujący zapis punktu 5 "w sprawie zorganizowania niezgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej", z dopisaniem, że szkodliwość czynu znikoma. Jeśli są zalecenia z Kuratorium to nie można napisać, że skarga jest bezzasadna.

Dalej radny Durlej pytał odnośnie punktu 6 dotyczącego podwójnego wynagrodzenia. Panie z biblioteki były na zastępstwie doraźnym i zakończyły pracę w tym dniu, tak jak kończyły pracując w bibliotece, o tej porze co zawsze. Pracują 30 godzin i nie było przedłużonych godzin pracy dla nich. To nie jest podwójne wynagrodzenie za to, bo panie musiały zostać godzinę dłużej w bibliotece.

Radna Barbara Oliwiecka powiedziała, że skarżący twierdzi, że tego odrabiania nie było i prosi, żeby to sprawdzić. Trzeba wziąć wszystkie rejestry z Mobidziennika, bo każda godzina musi być tam odnotowana. Zespół uznał, że to nie jest w kompetencji Rady Miasta. W tej kwestii powinien się wypowiedzieć sąd pracy. Przewodnicząca dopisała w tym punkcie, że zaleca się aby Prezydent Miasta przeprowadził kontrolę wewnętrzną w tym zakresie od 2007 roku, tak samo jak w punkcie pierwszym, nawet by wykreśliła właściwy do rozpoznania sąd. Chodzi o to, żeby faktycznie uniknąć tego sądu chociaż nastawienie jest takie, że raczej sprawa trafi do sądu. Może zanim sprawa trafi do sądu, żeby przyjrzała się temu kontrola z Urzędu Miasta.

Radny Marian Durlej zapytał odnośnie zarzutu, że pani dyrektor pomimo wyroku skazującego nadal zatrudniała nauczyciela.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka powiedziała, że nauczycielka miała sprawę o znieważenie drugiego nauczyciela. Sprawa była w sądzie, wcześniej w związkach były wydane takie decyzje, że ta kara nagany jest zasadna i w sądzie ta nauczycielka przegrała.

Radna Agnieszka Konieczna odczytała wyroki sądów skazujące nauczycielkę. Jako nauczyciel jeżeli jest skazana to nie może wykonywać zawodu.

Radna Barbara Oliwiecka powiedziała, że pani dyrektor czekała na uzasadnienie wyroku z sądu. Wiedziała, że nie może z nią pracować, powinna ją zwolnić.

Wiceprzewodnicząca Komisji Agnieszka Konieczna wyjaśniła, że okres uprawomocnienia się wyroku i dostarczenia go do szkoły był wykorzystany na to, że ta pani jeszcze tam pracowała.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka dodała, że dzień przed wyrokiem pani poszła na długie zwolnienie lekarskie.

Radny Marian Durlej miał wątpliwość czy ta pani miała zakaz wykonywania zawodu.

Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że pani dyrektor potwierdziła, że czekała za rozwiązaniem stosunku pracy do momentu, kiedy wyrok się uprawomocni. Z wiedzy Zespołu wyrok jest prawomocny w momencie drugiego odwołania się.

Radny Marian Durlej zastanawiał się czy była tutaj wina pani dyrektor, która czekała na wyrok z sądu.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka wyjaśniła, że chodziło o 14 dni przedłużenia tej umowy o pracę pomimo uprawomocnienia się wyroku, a powodem było przekroczenie 30 dni zwolnienia lekarskiego.

Radny Marian Durlej powiedział, że jeżeli pani dyrektor dostała wyrok prawomocny to powinna z następnym dniem zwolnić nauczycielkę z pracy. Czy pani dyrektor to zrobiła?

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka wyjaśniła, że było pismo informujące o skazaniu wraz z odpisami wyroków z dnia 1 października 2018 r., natomiast nauczycielka została zwolniona dopiero 22 października 2018 r., czyli 21 dni później.

Radny Marian Durlej zapytał o zarzuty PIP.

Radna Agnieszka Konieczna powiedziała, że przy pierwszym protokole z kontroli PIP zostały wydane zalecenia pokontrolne, natomiast druga kontrola wykazała, że te zalecenia nie były wykonane. Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące komisji, związane było z tym, że były wypłacone świadczenia mimo, że nie było zaświadczeń od lekarzy, kosztów leczenia, nawet w protokole z kontroli Prezydenta Miasta Kalisza jest wykazana taka sytuacja, że wypłacone świadczenie na 250 zł, a pani przedstawiła koszty na 140 zł, co narusza ustawę o finansach publicznych i świadczy o nieracjonalnym gospodarowaniu środkami publicznymi. W tym protokole jest napisane, że dyrektor nie posiada legitymacji prawnej do zasiadania w tej komisji.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka podsumowała, że odnośnie Funduszu Świadczeń Socjalnych skarga jest zasadna. Komisja wnioskuje, żeby Prezydent Miasta Kalisza przeprowadził kontrolę za lata 2007r.-2016r., 2. pani dyrektor proponowała podpisanie nauczycielowi porozumienia zmieniającego dotychczasowe warunki pracy, przedstawione porozumienie było niezgodne z Kartą Nauczyciela. Skarga zasadna. Łamanie przez dyrektora uchwały Rady Miejskiej Kalisza w sprawie regulaminu przyznawania pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół... - skarga zasadna, w uzasadnieniu trzeba dopisać punkt w jakim została złamana – chodziło głównie o zasiadanie w komisji i przewodniczenie jej, podejmowanie decyzji w tej komisji. Nie ma nigdzie ustalonego składu komisji. Mobbing pozostawia się bez rozpatrzenia, tu właściwy jest sąd. 5. zarzut zorganizowania zakończenia roku szkolnego 2017/2018 niezgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej - skarga zasadna, w uzasadnieniu pismo z Kuratorium i dopisuje się - niska szkodliwość czynu. 6. w latach 2016-2018 niektóre nauczycielki otrzymywały podwójne wynagrodzenie za pracę w bibliotece i płatne zastępstwa - pozostawia się bez rozpatrzenia, zaleca się aby Prezydent Miasta Kalisza przeprowadził kontrolę wewnętrzną w tym zakresie.

Wykreśla się zapis o sędzie. Nauczyciel składający skargę nie otrzymał wynagrodzenia za doraźne zastępstwa - pozostawia się bez rozpatrzenia, zaleca się aby Prezydent Miasta Kalisza przeprowadził kontrolę w tym zakresie. To są środki Miasta i niech Miasto sprawdzi. Pani dyrektor pomimo wydanego wyroku skazującego nadal zatrudniała nauczyciela chóru – skarga zasadna. Można dodać, że to przekroczenie dotyczyło 21 dni. Wyrok uprawomocnił się 1 października. Wyrok z dnia 11 września. Pan skarżył tę nauczycielkę w listopadzie 2017r. 9. brak wykonanych zaleceń Państwowej Inspekcji Pracy – skarga zasadna.

Wiceprzewodnicząca Agnieszka Konieczna wyjaśniła, że jak sąd okręgowy wydaje wyrok na skutek apelacji, to on w momencie wydania wyroku jest już prawomocny. Od tego wyroku nie ma odwołania.

Przewodnicząca Barbara Oliwiecka dodała, że pierwszy wyrok jest z 30 listopada 2017 r., drugi wyrok sądu okręgowego w Kaliszu z 11 września 2018 r., nauczycielka została zwolniona 22 października. Pani dyrektor potwierdziła, że oczekiwała na uprawomocnienie się wyroku sądu. 1 października skarżący złożył pismo do pani dyrektor. Od 11 września 2018 r. kiedy zapadł wyrok, ponad miesiąc była nauczycielem, 1 października skarżący złożył te wyroki do pani dyrektor, żeby nie było niejasności, że nie została poinformowana, chociaż Przewodnicząca wspomniała, że z sądu też takie pismo jest kierowane do dyrektora placówki i mimo to dopiero 22 października zakończyła się umowa o pracę.

Wiceprzewodnicząca Agnieszka Konieczna wspomniała, że w trakcie toczącego się postępowania sąd też zawiadamia szkołę jako stronę pokrzywdzoną o możliwości uczestniczenia w rozprawie.

Głosowanie nad przeniesieniem głosowania nad tym protokołem na kolejne posiedzenie. Poprawki dzisiejsze zostaną naniesione, pan mecenas to zaopiniuje i na kolejnym posiedzeniu przed Radą Komisja zaopiniuje protokół oraz projekt uchwały w tej sprawie: 4 osoby za (4 obecnych).

Ad.5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Brak

Ad.6. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Komisji, Barbara Oliwiecka zamknęła posiedzenie, dziękując wszystkim za udział i dyskusję.

Protokołowała:
Agnieszka Szczypkowska /-/
20.05.2019 r.

Przewodnicząca
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miasta Kalisza
Barbara Oliwiecka /-/

** Wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, jawność wyłączyła Katarzyna Wawrzyniak – naczelnik Kancelarii Rady Miasta.*